



# WIADOMOŚCI PARAFIALNE

Parafia św. Faustyny Apostolki Miłosierdzia Bożego w Rogozinie

WWW:parafia-rogozino.eu

14 sierpnia 2011 r.

Numer nadzwyczajny

## STUTTHOF- hitlerowski obóz koncentracyjny

Obóz koncentracyjny Stutthof położony w pobliżu wsi Sztutowo niedaleko Elbląga, założony został już w dniu 2 września 1939 roku, natomiast ostateczna jego likwidacja nastąpiła 9 maja 1945 roku. Był więc nie tylko pierwszym, lecz i najdłuższym istniejącym obozem tego typu na terenach wchodzących aktualnie w skład państwa polskiego.

2 września 1939 r. w godzinach południowych do prowizorycznie przygotowanego obozu przybył pierwszy, liczący 200 więźniów transport Polaków z Gdańska i z tą chwilą obóz w Stutthofie rozpoczął swe funkcjonowanie. Więźniami w obozie były osoby zagrażające w jakikolwiek sposób III Rzeszy lub niepoddające się germanizacji.

Z dniem 1 kwietnia 1940 r. obóz w Stutthofie stał się obozem centralnym na Pomorzu Gdańskim, a jego bezpośrednim komendantem został Max Pauly. Podlegało mu ponad 60 podobozów tworzonych w całym okresie działania obozu.

Oficjalnie zaliczony został do rzędu niemieckich państwowych obozów koncentracyjnych dopiero w styczniu 1942 roku – przejął go wówczas Inspektorat Obozów Koncentracyjnych. Jego początkowo lokalny charakter i podległość Wyższemu Dowództwu SS i Policji w Gdańsku. Stutthof do 1942 r. oficjalnie nazywał się Zivil-Gefangenen Lager, czyli obóz dla jeńców cywilnych, uległ później zmianie. W listopadzie 1941 r. Reichsführer SS Henrich Himmler zaakceptował formalne przekwalifikowanie Stutthofu do rangi obozów koncentracyjnych i zatwierdził plany jego rozbudowy.

Obóz stał się wówczas miejscem deportacji nie tylko polskiej ludności z Pomorza, ale i aresztowanych z innych regionów Polski. Zaczęto tu kierować transporty więźniów również innych narodowości (Żydów, Niemców, Rosjan Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Łotyszów, Estończyków, Czechów, Słowaków, Jugosłowian, Francuzów, Włochów, Duńczyków, Norwegów, Finów, Holendrów, Belgów, Hiszpanów, Węgrów).

25 stycznia 1945 r. komendant obozu Stutthof P. W. Hoppe zarządza ewakuację obozu. 11 600 więźniów ruszyło pieszo w tzw. marsz śmierci. Część obozu ewakuowano drogą morską około 25 kwietnia. 27 kwietnia ze Stutthofu ewakuowano ostatnią grupę więźniów, a 9 maja 1945 r. do opuszczonego i zniszczonego obozu wkroczyły oddziały wojsk radzieckich.

Przez obóz w Stutthofie przeszło około 110 tyś. więźniów. Zginęło około 85 tyś. ludzi.

*E. Dąbrowski*

Numer poświęcony jest odsłonięciu i poświęceniu Tablicy ku czci PATRIOTOM  
ZIEMI ROGOZIŃSKIEJ

## O PACHACH – LEONIE, WŁADYSŁAWIE, PIOTRZE

1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy napadli na Polskę. Piotr Pach urodzony 22.06.1914 r. odbywał wtedy regularną służbę wojskową. Brał udział w obronie Warszawy do 28 września 1939 r. Spotykał się tam ze swoim starszym bratem – Władkiem urodzonym 18.06.1910 r., który pracował w Warszawie jako geodeta. Władek był człowiekiem bardzo utalentowanym, pięknie rysował, miał powodzenie u kobiet, lubił też korzystać ze wszystkich uroków życia. Zaprosił raz Piotra do znajomych dziewczyn na muzykę i wódeczkę. W drodze zaskoczył ich nalot bombowy. Gdy dotarli na miejsce okazało się, że nie ma tego domu, został tylko lej po bombie, mieszkańcy nie zdążyli uciec.

Po kapitulacji Warszawy Piotr wrócił do Boryszewa, do rodziców, sióstr i stryja Leona urodzonego 19.01.1897 r. odznaczonego Krzyżem Walecznych za bohaterską postawę w czasie wojny 1920 r.

Część terytorium Polski po klęsce wrześniowej została wcielona do III Rzeszy, a z nią Płock i teren byłej gminy Rogozino. Ziemie Generalnej Guberni zaczynały się za mostem w Wyszogrodzie.

Powoli w okupowanej Polsce organizował się ruch oporu. 14.02.1942 r. zostaje powołana podległa rządowi emigracyjnemu w Londynie, konspiracyjna organizacja wojskowa Armia Krajowa. Meldunki z terenu GG i Rzeszy oraz rozkazy z dowództwa w Warszawie były przekazywane przez specjalnych łączników. Jednym z nich był Władek Pach, który z racji wykonywanego zawodu geodety miał specjalną przepustkę pozwalającą na swobodne poruszanie się po terenie kraju. Przekazywał meldunki i rozkazy przez most w Wyszogrodzie, krążąc między Warszawą, gdzie mieszkał, a rodzinnym Boryszewem. Leon i Piotr Pach zaczęli działać w AK 01.10. 1943 r. W marcu 1944 r. Gestapo w Płocku zaczęło aresztowania członków AK na terenie gminy Rogozino. Pierwszego aresztowano Ignacego Pawlaka, po nim Czesława Lewandowskiego, potem Czesława Kozłowskiego i Wacława Pankowskiego. Pankowski przez okienko aresztu krzyknął do znajomych kobiet z Boryszewa idących na rynek, żeby ostrzegły Pachów. Jednak, ani Leon, ani Władek, ani Piotr nie ukryli się, bo wiedzieli, że konsekwencje poniosłaby cała rodzina. Wszystkich trzech Gestapo aresztowało 15.03.1944 r. Na Pachach zakończyły się aresztowania. W celi aresztu śledczego Gestapo, Leon spotkał się ze swoim towarzyszem broni z nad Dźwiny, z 1920 r. Błaszkiwiczem spod Mławy. Widzieli się pierwszy raz od 19 lat i później też się już nie spotkali. Do KL Stutthof wszyscy zatrzymani zostali dostarczeni w dniu 23.05. 1944 r. jako więźniowie polityczni z wyrokami śmierci. Pach Piotr otrzymał nr.35244, Pach Władysław nr.35245, Pach Leon nr.35246. W obozie też istniał ruch oporu. Sztab mieścił się w obozowej kuchni, więźniowie skonstruowali radio i słuchali wiadomości z Londynu, podczas wydawania posiłków dzielili się informacjami z frontu z pozostałymi więźniami. Odbywało się tajne nauczanie. Władek po niedługim czasie zaczął pracować w obozowej kuchni, a Piotr i Leon pracowali przy rozładunku cementu ze statków, potem z cywilnym majstrem jako fachowcy brukarze, przy rozbudowie obozu Stutthof. Majster był dobrym człowiekiem i ryzykując własne życie, wysyłał im grypsy do domu, dzięki czemu rodzina wiedziała jak się czują i czy dochodzą paczki. /c.d.s.3/.

W obozie listy pisał po niemiecku pisarz obozowy na specjalnym druku, treść była mniej więcej taka sama „kochani, czuję się dobrze, dziękuję za paczki, pozdrawiam wszystkich” i podpis więźnia.

Władkowi, lekarz – Polak pracujący z nim w kuchni, zoperował żylaki na nogach, dlatego podczas ewakuacji obozu nie poszedł z Leonem i Piotrem w kolumnie ewakuacyjnej, został mając nadzieję na szybkie wyzwolenie przez front wschodni. Dalsze jego losy nie są znane. Prawdopodobnie zginął na barce, podczas ewakuacji drogą morską lub rozstrzelano go w Mikoszewie z grupą 70 chorych więźniów.

Piotr i Leon zostali przeprowadzeni, wraz z innymi więźniami do podobozu w Policach, pod Szczecinem, gdzie budowali fabrykę benzyny syntetycznej. Podczas ewakuacji Polic, Piotr zachorował na dyzenterię i podczas marszu, Leon i Czesław Kozłowski, nieśli go, nie dopuszczając do zastrzelenia przez wachmanów. Gdy bombardowano kolumnę udało się im w kilku uciec. Było to 1 maja 1945 r. Przypadkowo napotkany zwiadowca radziecki dał im woreczek ryżu, konserwę i kilka butelek francuskiego, czerwonego wina, które okazało się doskonałym lekarstwem na dyzenterię Piotra. Powiedział też, żeby nie zdejmowali obozowych pasiaków, są poza frontem i w tych ubraniach bezpiecznie dotrą do domu. Dzięki tej radzie, w obozowych pasiakach wrócili ze Stutthofu w połowie maja do domu, strasznie wyniszczeni (Piotr ważył podobno 32 kg, a Leon około 43 kg), zawszeni, ale żywi. Jednak po wyzwoleniu nie zaznali spokoju, jako żołnierzy AK, UB chciało ich aresztować i wysłać do ciężkich robót, mimo bardzo złego stanu zdrowia. Funkcjonariusze UB zrezygnowali z nocnych najść i ciągłych rewizji po zabranii Pachom ziemi przez Spółdzielnię Produkcyjną.

Dopiero w latach 70-tych, po rehabilitacji AK, mogli się zapisać do Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych oraz do ZBoWiD i korzystać ze świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych.

W roku 1980 w Parafii Św. Jakuba w Imielnicy został wyświęcony i zawieszony, ufundowany przez byłych więźniów obozów koncentracyjnych z lat 1939-1945 przy pomocy ks. Proboszcza J. Gołaszewskiego obraz przedstawiający Ojca Maksymiliana Kolbego w obozowym pasiakach, będący symbolem męczeństwa wszystkich więźniów obozów koncentracyjnych. W projekcie i kosztach powstania tego obrazu mieli swój udział wszyscy żyjący wtedy więźniowie KL Stutthof z byłej gminy Rogozino. Zostawili po sobie przejmującą pamiątkę, której symbolem jest męczeńska śmierć Ojca Maksymiliana Kolbego.

Leon Pach zmarł 08.10. 1985 r. świadomie wydając dyspozycje dotyczące pogrzebu i przyjęcia po nim oraz żegnając domowników.

Piotr Pach zmarł 21.09.1987 r. tak, jak sobie wymodlił, nagłą i niespodziewaną śmiercią. Umarł na wylew. Nie cierpiał.

Nigdy, na trzeźwo nie opowiadali o swoich przeżyciach obozowych.

E. Dabrowska

## **IGNACY PAWLAK (1896 – 1950), działacz społeczny i polityczny**

Ignacy Pawlak urodził się 31 lipca 1896 r. w Rogozinie. Jego rodzicami byli: Stanisław i Konstancja zd. Koziczyńska. Miał dwie siostry: Annę i Marianę. Jego żoną została Teodozja zd. Garwacka.

W 1916 r. przejął ojcowiznę w Rogozinie i rozpoczął samodzielną pracę na roli. We wspomnieniach rodziny i okolicznych mieszkańców zachował się jako bardzo dobry rolnik, a jego gospodarstwo należało do wzorcowych. Wraz z Janem Zielińskim był współzałożycielem Kółka Rolniczego w Rogozinie. Brał również aktywny udział w organizacji corocznych dożynek oraz spotkań z młodzieżą.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego aktywnie działał społecznie i politycznie. W książce pt. *Sklepienie i kamień: opowieść o Rogozinie* Waldemar Hinc pisał o nim „wybitny działacz regionu”. Należy podkreślić jego zaangażowanie w organizację i działalność powiatowych władz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) w Płocku. O jego pozycji we wsi świadczą też fakt, iż był członkiem Rady Powiatu Płockiego.

Zawsze leżało mu na sercu szerzenie edukacji na wsi. Od 1932 r. Ignacy Pawlak aktywnie propagował działalność Szkoły Rolniczej Leokadii Bergerowej w Trzepowie. Warto podkreślić też jego wkład w rozbudowę szkoły w Rogozinie, wybrano go na przewodniczącego Komitetu Rozbudowy Szkoły Podstawowej O tym, iż przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem może świadczyć fakt, iż w 1938 r. rozpoczęto budowę dodatkowego piętra i czterech sal lekcyjnych.

Po wybuchu II wojny światowej, gdy w Rogozinie pojawili się Niemcy, został wraz z rodziną wysiedlony ze swojego gospodarstwa, zamieszkał w Stróżewku. Przez cały czas trwania okupacji aktywnie działał w Armii Krajowej. W 1944 r. Ignacy Pawlak został aresztowany i przewieziony do więzienia w Płocku. Dwudziestego trzeciego maja 1944 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Najpierw umieszczono go w szpitalu, a szóstego czerwca 1944 r. znalazł się w obozowych barakach. Do Rogozina powrócił w maju 1945 roku.

Pobyt w obozie odbił się na zdrowiu Ignacego, ciężko chorował. W lipcu 1950 r. został przewieziony do szpitala. Zmarł 14 sierpnia 1950 r. w Warszawie. Pochowano go na cmentarzu w Imielnicy.

/-/ Halina Zalewska

---

## **KS. JÓZEF LATARSKI (1905 – 1940)**

Urodził się 19 marca 1905 roku we wsi Boryszewo Stare w parafii Imielnica, jako syn Walentego i Władysławy z Popiołków, gdzie rodzice mieli gospodarstwo rolne. Józef miał sześcioro rodzeństwa, cieszył się względami swojej matki, która przed jego urodzeniem będąc z pielgrzymką w Skępem, postanowiła, że jeśli będzie miała syna, chętnie poświęci go na służbę Bożą. / c.d.s. 5/

Po skończeniu szkoły powszechnej w Rogozinie w 1916 roku, zapisał się do Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku. Przez kilka lat pieszo pokonywał siedmiokilometrową trasę do szkoły, potem na rowerze kupionym przez ojca. Jako uczeń w gimnazjum był człowiekiem towarzyskim, wesołym, lubiącym brać udział w różnych zabawach. Ostatecznie zdecydował się na wstąpienie do Seminarium Duchownego. Studia seminaryjne traktował poważnie, na każdy egzamin szedł dobrze przygotowany, skrupulatnie przestrzegał reguły seminaryjnej; okazywał wiele dobroci i życzliwości dla kolegów, między innymi gdy zapraszał kolegów do swojego domu, zwłaszcza tych, którzy mieli daleko do własnych domów. Podczas wakacji chętnie pomagał w prowadzeniu wakacyjnej katechizacji i dość karnie utrzymywał działość sobie przydzieloną.

Święcenia kapłańskie otrzymał 10 czerwca 1934 roku. Swoją pracę duszpasterską rozpoczął od wikariatu w Obrytem, gdzie proboszczem był ks. Aleksander Zalewski. Miał żywy temperament, był stanowczy, często nieustępliwy. Zdobył sobie jednak szacunek i uznanie swoją gorliwą pracą, szczególnie wśród młodzieży. Na tym stanowisku zastała go wojna.

Został aresztowany już 9 września 1939 roku wraz z ks. proboszczem, po wkroczeniu Niemców do Obrytego. Proboszcz został po kilku dniach zwolniony, a ks. Latarskiego zatrzymano. Po pewnym czasie został przewieziony do klasztoru Franciszkanów w Stoczku koło Olsztyna. Tu spotkał się z księżmi A. Krysiakiem i A. Kurachem. Z tegoż klasztoru 6 grudnia 1939 roku pisał do ks. proboszcza Zalewskiego, prosząc o przysłanie bielizny i brewiarza. Wysłana na wskazany adres paczka, powróciła do nadawcy z adnotacją, że „adresata nie znaleziono”. Rzeczywiście, wraz z innymi księżmi został wywieziony do Hohenbruch pod Królewcem, a stamtąd w połowie marca 1940 roku skierowany do obozu w Działdowie. Tam widział go ks. L. Grabowski z Płocka, który pisał: „*ks. Józefa Latarskiego, którego bardzo dobrze znałem jako kolegę kursowego w gimnazjum Jagiełły, widziałem na dziedzińcu obozu koncentracyjnego w Działdowie w dniach 11-15 kwietnia 1940 roku, gdy wraz z innymi więźniami był „biegiem” wypuszczony na codzienną kwadransową „przechadzkę”*. Gdzie i kiedy zmarł, do tej pory nie udało się ustalić. Prawdopodobnie zmarł wiosną 1940 roku. Miał wówczas 35 lat.

*Ks. M. Grzybowski, Z Martyrologium duchowieństwa diecezji Płockiej.*

---

### **CZESŁAW HIŃC (1899 - 1940)**

Urodził się 14 lipca 1899 roku w Steklinie w powiecie lipnowskim. Był najstarszym synem Adama i Marianny z domu Ostrowskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Ciechocinie oraz prywatnym nauczaniu w domu zdał egzamin i został przyjęty 1 września 1916 roku do klasy pierwszej Gimnazjum Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku. Szkoła została upaństwowiona 1 czerwca 1921 roku i przyjęła nazwę Gimnazjum Państwowe im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. W trakcie nauki w roku 1920 służył jako ochotnik w armii walczącej w obronie kraju przed najazdem bolszewickim. /c.d.s..6/.

Był aktywnym uczniem, zawodnikiem gimnastyki na przyrządach, a w ostatnim roku nauki - organizatorem teatru szkolnego.

1 lutego 1923 roku został nauczycielem jednoklasowej szkoły w Marcjance koło Wyszogrodu, a po jej likwidacji - od 1 września kierownikiem dwuklasowej szkoły w Ciućkowie. 1 sierpnia 1924 roku na własną prośbę przeszedł na stanowisko nauczyciela siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Wyszogrodzie. Był nie tylko nauczycielem, ale także aktywnym działaczem społecznym - szczególnie zależało mu na budowie nowego budynku szkolnego oraz aby Wyszogród stał się miastem powiatowym. Za swoją działalność otrzymał 20 maja 1920 roku medal X-lecia niepodległości, a od 15 stycznia 1931 roku zaczął pełnić obowiązki kierownika szkoły. z dniem 1 maja 1932 roku został przeniesiony przez ówczesne władze oświatowe na stanowisko kierownika Szkoły Powszechnej II stopnia w Rogozinie. Dzięki jego staraniom organizacyjnym szkoła w roku 1937 stała się placówką siedmioklasową. Współpracując z samorządem gminy Rogozino, uzyskał od władz szkolnych środki na rozbudowę budynku szkolnego, realizowaną do 1939 r. We współpracy z CIWF w Warszawie, dzisiejszą Akademią Wychowania Fizycznego, przygotował plany budowy parku i boiska szkolnego po drugiej stronie ulicy, z których zrealizowano do wybuchu II wojny światowej tylko część parkową.

Czesław Hińc utworzył na terenie szkoły bibliotekę, podnosząc poziom czytelnictwa w gminie. Aktywizował także rodziców na rzecz dalszego kształcenia dzieci w gimnazjach płockich, organizując zespół nauczycieli do dodatkowego nauczania. Uczestniczył w pracach wielu organizacji: Komitetu Powodziowego, Związku Strzeleckiego, Pomocy Bezrobotnym, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Przysposobienia Oświatowego Przedpoborowych, a także pełnił obowiązki Opiekuna Społecznego. Zorganizował szkolny teatr amatorski oraz chór, który uzyskiwał wyróżnienia na przeglądach w Płocku. Przygotowywał okolicznościowe zawody i pokazy sportowe. Na terenie powiatu był wykładowcą Uniwersytetu Ludowego, działał w Związku Nauczycielstwa Polskiego i w Towarzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Bardzo aktywnie działał w Związku Kombatantów. Jako uczestnik wojny 1920 r. był inicjatorem budowy pomnika Bohaterów Poległych w Walkach o Wolność Polski, zrealizowanego w Rogozinie w 1939 r. Integrował pracę nauczycieli ówczesnej gminy Rogozino i Bielino przewodnicząc konferencjom rejonowym Inspektoratu Szkolnego w Płocku. W listopadzie 1938 r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za Długoletnią Służbę.

9 kwietnia 1940 r. aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie został więźniem nr 4286. Tam zmarł 10 lipca 1940 r

*Źródło: Wiśniewski, Andrzej (red.). 2007. Nasza Szkoła. Biuletyn Informacyjny Szkoły Podstawowej im. Czesława Hińca w Rogozinie, wrzesień 2007/nr 2*

---

### **CZESŁAW LEWANDOWSKI**

Urodzony w 1893 r. w Rogozinie, zmarł 20 czerwca 1961 roku. W czasie wojny działał w AK. Około 1943 roku został aresztowany, wspólnie z p. Pawlakiem, Kozłowskim, braćmi Pach i innymi. /c.d.s. 7/.

Początkowo osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, następnie został przeniesiony do obozu w Policach. 1 maja 1945 roku obóz został wyzwolony przez Rosjan. Po około miesiącu wrócił do domu w Rogozinie.

*Wnuczek Jarosław Kłosiński*

Rogozino, 10 lipca 2011 r

## **CZESŁAW KOZŁOWSKI**

Urodzony 19 czerwca 1911 roku w miejscowości Kostrogaj, syn Marianny i Bolesława. W roku 1937 zawarł związek małżeński z Emilią z domu Pach, razem zamieszkali w miejscowości Rogozino. Pracował w zawodzie dekarza utrzymując w ten sposób żonę i dwoje dzieci.

Od momentu rozpoczęcia II Wojny Światowej był działaczem w Armii Krajowej. Za tę działalność w listopadzie 1943 roku został aresztowany i przewieziony do więzienia w Płocku. Tu był przesłuchiwany, katowany (miał zerwane paznokcie u stóp).

8 maja 1944 roku z Płocka został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie - dziś Sztutowo na Pomorzu. Tam nadano mu numer obozowy 35243. W styczniu 1945 roku podczas likwidacji obozu koncentracyjnego wszystkich więźniów pędzono do Niemiec w kierunku Rostoku. Tam miał powstać kolejny obóz. 28 kwietnia 1945 roku we trzech, tj. Piotr Pach, Leon Pach oraz Czesław Kozłowski zbiegli z kolumny więźniów.

1 maja 1945 roku znaleźli się poza linią frontu o czym dowiedzieli się od zwiadowcy radzieckiego. Od tego dnia stali się wolnymi ludźmi.

Do domu powrócił pod koniec maja 1945 roku. Zajął się rodziną (na świat przyszła kolejna dwójka dzieci) oraz prowadzeniem gospodarstwa w Rogozinie. Został sołtysiem wsi Rogozino. W 1958 roku zachorował na zapalenie opon mózgowych, choroba ta była skutkiem pobytu w obozie. Leczony był w szpitalu w Warszawie, gdzie przebył dwie poważne operacje głowy, przez trzy miesiące leżał w śpiączce. Podczas badań wykryto również padaczkę i zaniki pamięci, były one skutkiem urazów doznanych w więzieniu oraz w obozie koncentracyjnym i niestety pozostały niewyleczone.

Zmarł 20 listopada 1983 roku, zostawiając najbliższą rodzinę. Pochowany jest na cmentarzu w Imielnicy.

*Anita Gątarek*

Serdecznie dziękuję wszystkim, szczególnie rodzinom Naszych Bohaterów, za włączenie się w inicjatywę upamiętnienia ich walki o niepodległość. Tablica z nazwiskami i imionami powinna nam zawsze przypominać o ciągle żywych i aktualnych wartościach, które wyrażają się w słowach BÓG, HONOR, OJCZY-ZNA.

KS. PROBOSZCZ

### **Osoby, które zostały upamiętnione na tablicy:**

- Hinc Czesław, kierownik Szkoły podstawowej w Rogozinie, zginął w Dachau
- Kozłowski Czesław, żołnierz AK, więzień obozu koncentracyjnego Stutthof
- Latarski Józef, ksiądz, zginął w 1940 r. w Działdowie
- Lewandowski Czesław, żołnierz AK, więzień obozu koncentracyjnego Stutthof
- Pach Leon, odznaczony Krzyżem Walecznych - ochotnik wojny 1920 r., żołnierz AK, więzień obozu koncentracyjnego Stutthof
- Pach Piotr, żołnierz AK, więzień Obozu Koncentracyjnego Stutthof
- Pach Władysław, żołnierz AK, zginął w kwietniu 1945 r. w Obozie Koncentracyjnym Stutthof
- Pankowski Wacław, żołnierz AK, więzień Obozu Koncentracyjnego Stutthof
- Pawlak Ignacy, żołnierz AK, więzień Obozu Koncentracyjnego Stutthof

### **Uroczystość będzie miała następujący przebieg:**

- godz. 11<sup>30</sup> Msza św. w intencji upamiętnionych na tablicy, którą odprawi i kazanie wygłosi ks. kan. Kazimierz Kowalski, dziekan żuromiński,
- po Mszy św., przy obelisku, odsłonięcie i poświęcenie tablicy „Patriotom Ziemi Rogozińskiej”,
- poczęstunek przy kościele.

### **Tekst Roty**

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
nie damy pogrześć mowy!  
Polski my naród, polski ród,  
królewski szczep piastowy.  
Nie damy, by nas zgnębił wróg.  
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
bronąć będziemy ducha,  
aż się rozpadnie w proch i w pył  
krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg...  
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

### **Redaguje zespół.**

Adres do korespondencji: Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego,  
ul. Mazowiecka 57, 09-442 Rogozino.

Konto parafialne- ING BANK SŁĄSKI 05 1050 1139 1000 0090 7937 4030